

KS. GINTER DZIERŻON

Wydział Prawa Kanonicznego

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0002-5116-959X

ASEKSUALIZM KOBIETY W SPRAWIE CHICAGIEN. (WYROK C. VERGINELLI Z 8 LIPCA 2007 ROKU, WYROK C. CABERLETII Z 7 MAJA 2009 ROKU) I JEGO KANONICZNE IMPLIKACJE

Treść: Wstęp. – 1. Charakterystyka kobiecego aseksualizmu. – 2. Sprawa *Chicagien*. – 2.1. Założenia metodologiczne. – 2.2. Przebieg sprawy. – 2.3. Uzasadnienie faktyczne wyroku c. Verginelli z 8 lipca 2005 roku. – 2.4. Uzasadnienie faktyczne wyroku c. Caberletii z 7 maja 2009 roku. – Zakończenie.

Wstęp

Z bogatej literatury przedmiotu poświęconej problematyce niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa (kan. 1095 KPK¹) wynika, że niezdolność ta może być generowana szerokim wachlarzem zaburzeń natury psychicznej². Ten stan sprokurował podjęcie tematyki

¹ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks prawa kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Poznań: Pallottinum 2022.

² Szerzej na ten temat zob. S. PAŹDZIOR, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999; S. PAŹDZIOR, *Przyczyny poważnego braku rozeznania oceniającego w świetle kan. 1095, n. 2*, Lublin 2004; J.J. GARCÍA FAÍLDE, *Trastornos psíquicos y nulidad del matrimonio*, Salamanca 1999.

określonej w tytule tego opracowania dotyczącej wpływu specyficznej anomalii, dotyczącej zaledwie 1 % populacji, jaką jest aseksualizm. Zasadniczym bodźcem do podjęcia tej problematyki stały się dwa wyroki Roty Rzymskiej: c. Verginelli z 8 lipca 2007 roku i c. Caberletti z 7 maja 2009 roku, (bo tylko one w zbiorach rotalnych dotyczą tego zagadnienia) związane ze sprawą *Chicagien*, którą prowadzono w trzech instancjach m.in. z powodu poważnego braku rozeznania oceniającego pod stronie kobiety powodowanego rzekomym jej aseksualizmem (kan. 1095, n. 2 KPK).

Podjmując to zagadnienie pragnę zaznaczyć, iż w opracowaniu tym odbiegnę od formy standardowego komentarza do orzeczeń rotalnych, ale po skonkludowaniu swego namysłu nad rozstrzygnięciami dwóch turnusów rotalnych, których przewodniczącymi byli kolejno Ioanne Verginelli oraz Iordanus Caberletti podejmę wysiłek zamierzający do ukazania szerszych implikacji aseksualizmu w orzekaniu w sprawach małżeńskich w kanonicznym porządku prawnym. Ten badawczy zamiar badawczy domaga się syntetycznego nakreślenia charakterystyki aseksualności kobiety we współczesnej seksuologii.

1. Charakterystyka kobiecego aseksualizmu

W seksuologii aseksualność rozumiana jest jako „szczególny sposób doświadczania przez człowieka własnej płciowości i seksualności”³. Po raz pierwszy prace nad zagadnieniem podjął A.F. Bogaert⁴. W tym obszarze badań na szczególną uwagę zasługują prace autorstwa K.S. Scherrera, M.D. Stormsa oraz zespołów w składach:

³ M. SIEKIERKA, R. KOWALCZYK, W. MERK, *Charakterystyka osób aseksualnych*, Seksuologia Polska 14, 2016 nr 1, s. 26.

⁴ A.F. BOGAERT, *Asexuality: Prevalence and associated factors in a national probability sample*, Journal of Sex Research 41, 2004, s. 279-287; A.F. BOGAERT, *Toward a Conceptual Understanding of Asexuality*, Review of General Psychology 10, 2006 nr 3, s. 241-250.

A.C. Hinderliter, E. Janssen, H. Vorst, P. Finn & J. Bancroft, A. Johnson, Wadsworth, K. Wellings & J. Field oraz N. Prause & C.A. Graham⁵.

Należy dodać, iż w 1980 roku w DSM-III⁶ po raz pierwszy wprowadzono jednostkę diagnostyczną ISD (*inhibited sexual desire*) odnosząc ją do znaczącego obniżenia lub braku doświadczenia pożądania seksualnego (302.71). W klasyfikacji DSM-IV-TR⁷ określono ją jako HSDD (*hypoactive sexual desire disorder*) (302.71). W 1986 roku analogiczną jednostkę wprowadzono w ICD-10⁸ definiując ją jako: „deficyt lub brak seksualnych fantazji oraz pragnienia aktywności seksualnej powodujące znaczące subiektywne cierpienie lub interpersonalne trudności” (F 52.1)⁹. Wreszcie w DSM-5¹⁰ w obszarze „Dysfunkcje seksualne” w 302.72 znalazły się zaburzenia zainteresowania seksualnego/wzbudzenia seksualnego u kobiet (302.72) oraz osłabienia pożądania seksualnego u mężczyzn (302.71). W opracowaniu tym przedmiotem zainteresowania stanie się wyłącznie pierwsze z nich. W 302.72 za istotne objawy aseksualizmu kobiety uznano: po pierwsze, brak lub zmniejszenie zainteresowania aktywnością seksualną; po

⁵ K.S. SCHERRER, *Coming to an asexual identity: Negotiating identity, negotiating desire*, Sexualities 11, 2008, s. 621-641; M.D. STORMS, *Theories of sexual orientation*, Journal of Personality and Social Psychology 38, 1980 s. 783-792; A.C. HINDERLITER, *Methodological issues for studying asexuality*, Archives of Sexual Behavior 38, 2009, s. 619-621; E. JANSSEN, H. VORST, P. FINN & J. BANCROFT, *The Sexual Inhibition (SIS) and Sexual Excitation (SES) Scales: I. Measuring sexual inhibition and excitation proneness in men*, Journal of Sex Research 39, 2002, s. 114-126; A. JOHNSON WADSWORTH, K. WELLINGS & J. FIELD, *Sexual attitudes and lifestyles*. Oxford 1994; N. PRAUSE & C.A. GRAHAM, *Asexuality: Classification and characterization*, Archives of Sexual Behavior 36, 2007, s. 341-356.

⁶ *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorder (DSM-III)*, Washington DC 1980.

⁷ *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorder (DSM-IV-TR)*, Washington DC 2000.

⁸ *Internal Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems 10th Revision (ICD-10)*, Geneva 2016.

⁹ M. SIEKIERKA, R. KOWALCZYK, W. MERK, *Charakterystyka...*, s. 26.

¹⁰ *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorder (DSM-5)*, Washington DC-London 2013.

drugie, brak lub zmniejszenie częstotliwości występowania myśli bądź fantazji o charakterze seksualnym; po trzecie, brak lub zmniejszenie inicjatywy w sferze rozpoczynania czynności seksualnej, a także z reguły brak reakcji na próby jego rozpoczęcia przez partnera; po czwarte, brak lub zmniejszenie odczuwania podniecenia (przyjemności) w przypadku niemal wszystkich lub wszystkich (średnio 75-100%) sytuacji współżycia (w określonych warunkach lub gdy zaburzenie jest uogólnione, w każdych warunkach); po piąte, brak lub zmniejszenie zainteresowania (wzbudzenia) seksualnego w reakcji na jakikolwiek wewnętrzny bądź zewnętrzny bodziec natury seksualnej (erotycznej); po szóste, brak lub zmniejszenie doznań genitalnych i niezwiązanych z narządami rozrodczymi w czasie aktywności seksualnej w przypadku prawie wszystkich lub wszystkich (średnio 75-100 %) sytuacji współżycia (w określonych warunkach lub, jeśli zaburzenie jest uogólnione, w każdych warunkach).

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami symptomy te powinny się utrzymywać przynajmniej przez sześć miesięcy, generując kliniczne cierpienie. Co do etiologii, dysfunkcja seksualna nie może być wyjaśniona pojawieniem się zaburzenia psychicznego niezwiązanego ze sferą aktywności seksualnej, ani też być skutkiem poważnych problemów zaistniałych w związku lub występowaniem innego czynnika stresowego; nie może także być spowodowana działaniem substancji (leku) bądź wywołana innym stanem ogólnomedycznym.

Z badań przeprowadzonych przez zespół w składzie: M. Siekierka, R. Kowalczyk, W. Merk wynika, iż na taki stan jednostki wpływa przede wszystkim fakt, że nie odczuwa ona pociągu seksualnego do tej samej bądź płci odmienniej. Najczęściej tym zaburzeniem są dotknięte kobiety, w przedziale wiekowym 19–24 lat¹¹.

2. Sprawa *Chicagien*

W bogatych zasobach orzecznictwa Roty Rzymskiej jak dotąd wątek aseksualności pojawił się w jednej sprawie amerykańskiej pochodzącej

¹¹ Tamże, s. 29-30.

z diecezji Chicago, którą w tym Trybunale Apostolskim prowadzono w dwóch instancjach.

2.1. Założenia metodologiczne

Określona w tytule opracowania tematyka domaga się zastosowania odpowiedniej do niej metodologii. W tym wypadku wywód rozpocznie się od prezentacji przebiegu sprawy. Zostaną natomiast pominięte części *in iure* wyroków z tej racji, że treści w nich zawarte nie odbiegają od przyjętych w literaturze standardów w orzekaniu z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 2 KPK) z którego prowadzono amerykańską sprawę¹²; ponensi nie odnieśli się w nich do kwestii aseksualizmu. Stąd też zostaną poddane analizie jedynie uzasadnienia faktyczne wyroków c. Verginelli oraz c. Caberletii. Chociaż sprawę *Chicagien.*, prowadzono z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego po obu stronach, to jednak w artykule tym uwaga zostanie skupiona jedynie na stanie kobiety, gdyż tylko ona rzekomo miała być dotknięta aseksualizmem.

2.2. Przebieg sprawy

Strony procesu, po trzyletnim narzeczeństwie zawarły związek małżeński 1 października 1955 roku w jednej z parafii w Chicago. Z tego związku narodziło się pięcioro dzieci, z których pierwsze zmarło¹³. Mąż oskarżał żonę o oziębłość seksualną; ona zaś obwiniała go o niezdadność do nawiązania właściwych relacji interpersonalnych w małżeństwie. Aż do 1982 roku, kiedy to małżonkowie przeżyli incydent lotniczy, pożycie małżeńskie stron przebiegało w miarę harmonijnie. Po tym fakcie, które wywarło destruktywny wpływ na ich relacje,

¹² Polską bibliografię przedmiotu w zakresie tytułu określonego w kan. 1095, n. 2 KPK zamieszczono w: G. DZIERŻON, R. KAMIŃSKI, *Brak krytycznego rozeznania oceniającego w wyrokach Roty Rzymskiej wydanych w 2021 roku*, Warszawa 2023, s. 222-224.

¹³ Dec. c. Caberletii z 7.05. 2009, n. 1 (nieopublik.); dec. c. Verginelli z 8.07.2005, n. 1, RRDec., vol. XCVII, s. 375.

szukali oni wsparcia u kapłana psychologa, który troszczył się o nich w latach 1984–1988. Pomimo tego ich wzajemne stosunki nie powróciły do poprzedniego stanu. *De facto* doszło do rozpadu związku. W 1999 roku, gdy dzieci były już dorosłe orzeczono rozwód¹⁴. W tym roku mężczyzna wniósł skargę powodową do trybunału kościelnego pierwszej instancji, gdzie 9 sierpnia 1999 roku ustalono *litis contestatio* z poważnego braku rozeznania oceniającego po obu stronach. 7 października 2000 roku orzeczono nieważność małżeństwa z obu tytułów¹⁵.

W następstwie czego, pozwana wniosła apelację do Roty Rzymskiej, gdzie 26 czerwca 2003 roku ustalono zakres sporu z tytułów określonych w poprzedniej instancji. 8 lipca 2005 roku turnus na czele którego stał Ioanne Verginelli rozstrzygnął sprawę negatywnie¹⁶. Z kolei przeciw temu rozstrzygnięciu apelował powód. Na trzecim stopniu *litis contestatio* było identyczne z tymi, które występowały w poprzednich instancjach. Tym razem sprawę rozpatrzył turnus pod przewodnictwem Iordanusa Caberlettiego, wyrokując także *pro validitatae matrimonii*¹⁷.

2.3. Uzasadnienie faktyczne wyroku c. Verginelli z 8 lipca 2005 roku

Powód oświadczył, że w narzeczeństwie strony często kłóciły się z sobą. Przekonywał, że jego dziewczyna była bardziej oziębła seksualnie w porównaniu do innych dziewczyn. W tym kontekście dopowiedział, iż przed zawarciem małżeństwa narzeczeni nigdy nie współżyli ze sobą. Wskazał, że trudności we współżyciu seksualnym pojawiły się już podczas „miesiąca miodowego”. Jego zdaniem w głównej mierze wynikały one z wiktoriańskiego modelu wychowania żony, któremu zwłaszcza hołdowała jej matka. Wyjaśnił też, iż w modelu tym seks

¹⁴ Dec. c. Caberlettii z 7.05. 2009, n. 1; dec. c. Verginelli z 8.07.2005, n. 2.

¹⁵ Dec. c. Caberlettii z 7.05. 2009, n. 1; dec. c. Verginelli z 8.07.2005, n. 2.

¹⁶ Dec. c. Verginelli z 8.07.2005, n. 17.

¹⁷ Dec. c. Caberlettii z 7.05. 2009, n. 12.

postrzegano za nieprzyjemny. Uznawano, że powinnością żony było jego znoszenie¹⁸.

Według biegłej powołanej w pierwszej instancji, która sporządziła opinię w oparciu o akta sprawy, małżeństwo stron było bardziej umową rodzicielską, aniżeli intymnym związkiem małżeńskim. Argumentując zwróciła uwagę, że powód skarżył się na oziębłość żony. Twierdził, iż w czasie, gdy ich dzieci były już w wieku szkolnym, nie odczuwała ona już pragnień seksualnych. Poddawała się wazektomii, mniemając, że interwencja ta diametralnie zmieni ich pożycie małżeńskie¹⁹.

Konkluzje te potwierdził kolejny biegły, zauważając, iż główny problem życia małżeńskiego stron był generowany zaistniałymi trudnościami w sferze seksualnej kobiety. Uważał, że ten stan wynikał z zaistniałego pomiędzy stronami dysonansu, gdyż powód w pożyciu seksualnym był wymagający; pozwana natomiast hołdowała purytanizmowi. W przekonaniu eksperta, brak właściwej komunikacji między małżonkami był też powodowany egoizmem stron²⁰.

Ponens zwrócił uwagę, iż w sprawie *Chicagien.*, w zeznaniach świadków nie uwydatniono przesłanek, które wskazywałyby na niewłaściwy stan psychiczny kobiety, generujący brak rozeznania oceniającego. W tym wypadku koronnym argumentem był fakt, iż ona została wychowana w rodzinie zgodnie z purytańskimi normami²¹. Przeciwno rzekomemu brakowi rozeznania oponował także patron negując występowanie oziębłości seksualnej kobiety. Wskazał, że powód w swym oświadczeniu wykluczył istnienie problemów na tle nerwowym. Twierdził, iż żona nie wykazywała żadnych problemów w sferze seksualnej; w swym postępowaniu kierowała się wskazaniami matki²².

¹⁸ Dec. c. Verginelli z 8.07.2005, n. 13.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, n. 14.

²² Tamże.

Co więcej, za nieważnością małżeństwa nie przemawiało także oświadczenie pozwanej. Wyznała, że strony były dwojgiem dorosłych, inteligentnych ludzi, wzajemnie w sobie zakochanych. W jej przekonaniu nie były one przeświadczone o nieważności zawartego związku²³. Konstruuując argumentację *in facto* redaktor wyroku zauważył też, że konkluzje lekarza, który troszczył się o strony w latach 1984–1988 były tylko prawdopodobne²⁴. Poza tym, według obrońcy węzła, przeciw nieważności związku przemawiał długi, bo trwający aż 40. lat czas pożycia małżeńskiego stron²⁵.

Przejdźmy teraz do ekspertyz biegłych. W opinii biegłego rotalnego kobieta była dotknięta zaburzeniem awersji seksualnej. W swej argumentacji poczynił on jednak istotne zastrzeżenie, podkreślając, że jego diagnoza nie wyczerpuje wszystkich indykatorów wynikających z akt sprawy²⁶. W jego przekonaniu zaburzenie kobiety o charakterze ciężkim było już obecne w momencie zawierania małżeństwa stron, gdyż optowała ona jedynie za ewentualnością aktów seksualnych o charakterze prokreacyjnym. Nieporozumienia w pożyciu małżeńskim stron wynikały z faktu, że mąż w tej sferze miał większe wymagania. Zdaniem eksperta zaistniała sytuacja rzucała również na inne relacje małżeńskie. Przy tym zauważył, że na chwilę obecną nie da się sporządzić diagnozy precyzyjnej²⁷. Audytor rotalny krytykując tę tezę spostrzegł, że brak precyzji odnosi się przede wszystkim do przymiotu ciężkości zaburzenia²⁸. Wskazał, że biegły wyartykułował z punktu widzenia rozwiązań systemowych kontrowersyjną tezę, w myśl której zaburzenie nie było przeszkodą w ważnym wyrażeniu konsensu, ale stanowiło przeszkodę

²³ Tamże.

²⁴ Tamże: „Etiam mens R.di Rohrich qui partes invisit diu inter a. 1984-88 suas tantum probabiles traxit considerationes”.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, n. 15.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże: „(...) heic videtur quomodo „seria” et „gravità” haud mutuo agunt quoad significationem peritaleam”.

w wypełnieniu niektórych obowiązków małżeńskich²⁹. Ustosunkowując się do tej konkluzji obrońca węzła podkreślił, że w tym wypadku nie można było mówić o niemożliwości³⁰.

Według redaktora wyroku przeciw nieważności małżeństwa przemawiały także inne fakty: po pierwsze, żona w małżeństwie urodziła kilkoro dzieci; po drugie, pożycie stron trwało długie lata. Na podjęcie przez sędziów rotalnych negatywnej decyzji wywarła też wpływ inna kwestia, mianowicie, biegła w swej opinii opowiedziała się za rozeznaniem oceniającym kobiety³¹. 8 lipca 2005 roku wydano wyrok *pro validitae matrimonii*³².

2.4. Uzasadnienie faktyczne wyroku c. Caberletii z 7 maja 2009 roku

Odnosząc się do postaw pozwanej, ponens w rozstrzygnięciu c. Caberletii przytaczając oświadczenie powoda spostrzegł, że została ona wychowana w duchu rygoryzmu religijnego. W sferze seksualnej była oziębła, co przejawiało się w tym, że nie wykazywała skłonności do współżycia seksualnego, akceptując je jedynie dla potrzeb macierzyństwa. Mąż zaś uważał, że żona powinna bardziej troszczyć się o jego potrzeby seksualne. W jego ocenie ona hołdowała purytanizmowi, żyjąc w przeświadczeniu, że seks sam w sobie jest brudny. Postrzegała sferę intymną jako jedną z najgorszych spraw z jakimi należało się pogodzić w małżeństwie. Współżyła wówczas, gdy pragnęła mieć dzieci. Kobieta była zainteresowana potomstwem, ponieważ chciała mieć je podobnie, jak wiele innych kobiet³³.

Wspomniany już psycholog troszczący się o strony po incydencie lotniczym potwierdził występowanie anomalii u kobiety. Uważał, iż borykała się ona z wieloma problemami seksualnymi z powodu

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, n. 16.

³² Tamże, n. 17.

³³ Dec. c. Caberletii z 7.05.2009, n. 8: „Iterum aque iterum actor contendit dominam Carolam, institutam iuxta severas normas purioris religionis, frigidam in re sexuali fuisse atque nullatenus proclivem sese ostendisse ad actus coniugales, quos solummodo acceperat ut mater fieret”.

konserwatywnego wychowania. Jego zdaniem żyła w przeświadczeniu, że gdyby to od niej zależało, to w małżeństwie nie powinno uprawiać się seksu. W jego opinii czuła się bardziej komfortowo aseksualnie. Z biegiem czasu jej stan się pogarszał³⁴.

Ustosunkowując się do akt sprawy redaktor wyroku spostrzegł, że spośród świadków poruszył ten ważki egzystencjalny problem jedynie mąż siostry powoda, eksponując w sposób szczególny purytanizm pozwanej³⁵.

Co ciekawe, do tej kwestii wyraźnie nie odniosła się sama pozwana, twierdząc, że strony obdarzały siebie miłością. Według audytora rotalnego, przynajmniej *implicite*, wskazywała na swą skłonność do seksu i do wypełniania obowiązków małżeńskich. W jej przekonaniu strony były dwojgiem zakochanych w sobie ludzi, którzy mieli się pobrać³⁶.

Biegła pierwszej instancji uznała, że wspólnota stron była bardziej umową rodzicielską, aniżeli wspólnotą małżeńską. W jej opinii osobowość żony charakteryzowała się oziębłością względem męża³⁷.

Z kolei biegły powołany w drugiej instancji zaburzenia w sferze seksualnej upatrywał w osobowości egoistycznej kobiety. Wyraził pogląd, że cierpiała ona na awersję seksualną, generowaną czynnikami psychologiczno-kulturowymi. Stał na stanowisku, iż zespół awersji seksualnej wystąpił już w momencie zawierania małżeństwa, mając charakter poważny, co znalazło wyraz w niewłaściwych intymnych relacjach małżonków. Skłaniał się ku tezie, że kobieta odczuwała konieczność odbycia stosunku seksualnego jedynie w celach prokreacyjnych; mąż zaś w tym względzie miał większe potrzeby. Zdaniem eksperta zaburzenia o takim charakterze obejmują nie tylko w sferę intymną, ale wywierają też destruktywny wpływ na inne obszary pożycia małżeńskiego. Stan kobiety skonkludował on następująco: zaburzenie, którym była ona dotknięta ograniczało jej rozeznanie

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże, n. 9.

oceniające kobiety. Uznał, iż nie godziło ono wprowadzić w konsens, ale w wypełnianie obowiązków małżeńskich. Argumentując dopowiedział, iż nie zniosło ono wprowadzić funkcjonowania sfery decyzyjnej, ale uczyniło trudnym, aczkolwiek nie niemożliwym nawiązanie relacji małżeńskich³⁸.

Zdaniem ponensa w sprawie *Chicagien*. kwestią kluczową stał się problem ciężkości zaburzenia³⁹. Zwrócił uwagę, iż przeciw takiej tezie oponował powód, utrzymując, żona nie miała żadnych anormalnych problemów seksualnych, poza tymi, które wynikały z wpływu matki na ukształtowanie zachowanie jej seksualnych⁴⁰. Audytor rotalny argumentował, iż jeśli kobieta byłaby dotknięta poważnym zaburzeniem w sferze seksualnej, wówczas pożycie małżeńskie nie trwałoby wiele lat. Poza tym, zwrócił uwagę, że w trakcie pożycia małżeńskiego współżycie seksualne, chociaż sporadyczne, to jednak miało miejsce. Z drugiej strony zauważył, iż poważniejsze problemy w tej sferze pojawiły się dopiero w latach późniejszych⁴¹.

W numerze 9 redaktor wyroku przywołał twierdzenie zaczerpnięte z wyroku c. Verginelli, iż kobieta troszczyła o dzieci i o męża do czasu jego niewierności⁴².

Powołany w Rocie biegły miał pewne wątpliwości co do awersji seksualnej kobiety, a szczególnie do jej ciężkości. Zauważył, że występowała u niej słaba dyspozycyjność seksualna. W jego opinii przeciwko anomalii w tej sferze przemawiały następujące argumenty: po pierwsze, nie wystąpiły u pozwanej dysfunkcjonalności typu: waginizm, dyspareunia, czy też dysfunkcyjność orgazmatyczna. W jego przekonaniu z tego nie wynikało, że uprawniona była teza, iż żona została dotknięta dysfunkcjonalnością reakcji, ale była słabo

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże: „Quaestio princeps igitur manet illa de perturbationis in re sexuali gravitate (...)”.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże: „Si enim mulier graviter pertubata esset, convictus per viginti annos nullatenus aequo cum animo ac quadam felicitate servari potuisset (...)”.

⁴² Tamże: „Et recte igitur sententia coram Verginelli videt: “mulier curavit innumeram prolem et etiam maritum usque ad eiusdem mariti infidelitates”.

dysponowana seksualnie. Poza tym, pozwana utrzymywała w różnych kontekstach, że mówiąc o dyspozycyjności nie można abstrahować od pozytywnych relacji stron w sferach afektywnej oraz małżeńskiej komunikacji, przeciwnie, mąż domagał się od żony łatwego dostępu do współżycia. Zaistniałego dysonansu postaw, według biegłego, z aspektu emocjonalnego nie należało postrzegać w kategoriach większej lub mniejszej dyspozycyjności seksualnej, ale w opcji różności charakterów.

Zdaniem audytora rotalnego incydent lotniczy i związana z nim rehabilitacja spowodowały zamknięcie psychiczne pozwanej oraz spotęgowały jej większą niedyspozycyjność seksualną w stosunku do okresu poprzedniego pożycia małżeńskiego. Poza tym, zauważył ekspert, ocenę normalności seksualnej w sprawie *Chicagien*. odniesiono do kontekstu historycznego oraz kulturowego, jakim były lata 50. Spostrzegł, że w porównaniu do czasów współczesnych, wówczas w kanonach wychowania seksualnego bardziej akcentowano postawę bierną kobiety⁴³. Jego zdaniem zachowania kobiety w sferze seksualnej z jednej strony wynikały z kontekstu kulturowego, z drugiej zaś, wiązały się z przeżytym przez strony wypadkiem lotniczym, który miał miejsce już po zawarciu małżeństwa⁴⁴. Według biegłej w momencie zawierania małżeństwa nie istniała anomalia⁴⁵.

Ponens uważał, że sporządzona ekspertyza była zgodna z aktami sprawy. Jego zdaniem przeciw poważnemu zaburzeniu świadczył długi, bo trwający aż 27 lat czas pożycia małżeńskiego⁴⁶.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże: „Ideoque ratio se gerendi dominae Carolae in re sexuali nullatenus ex gravi animi perturbatione oriebatur, sed potius ex cultura temporis, ex indole dissimili ab illa viri, ex circumstantia quae plures post annos ab inito matrimonio, quippe quae fuit casus aërius, evenerat, relationem inter coniuges graviter vulnerando ac reciprocam fidem auferendo; iterum Cl. mus Dastoli anomaliam sexualem negat”.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże: „Peritia a prof. Dastoli exarata plane cum actis causae congruens aestimanda est, cum, si reapse mulier anomaliam passa esset in re sexuali, convictus per viginti et septem annos felix manere haud potuisset”.

Kontynuując redaktor wyroku przywołał niektóre zeznania powoda i świadków w kwestii niektórych cech charakteru pozwanej. Wskazywano, iż była ona osobą mściwą, dominującą nad mężem. Większą wagę przykładła do przyjaciół, aniżeli do męża. Jeden ze świadków twierdził, że ona poniżała go. W jego przekonaniu wykorzystywała męża, aby prowadzić wygodny styl życia⁴⁷. Matka pozwanej z kolei utrzymywała, iż małżeństwo stron było szczęśliwe, uważając, że były one zdolne do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich⁴⁸.

Ponadto, konkluzje biegłych biorących udział w procesie nie były zgodne. Biegła pierwszej instancji zdiagnozowała u niej zaburzenia paranoidalne⁴⁹; biegły drugiej instancji natomiast stanowczo je wykluczył⁵⁰. Diagnozy biegłej pierwszej instancji nie podzielił też biegły rotalny, argumentując, że ekspertyza ta nie została sporządzona w oparciu o metodologię naukową⁵¹.

7 maja 2009 roku turnus rotalny pod przewodnictwem Iordanusa Caberlettiego orzekł ważność małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego po obu stronach umowy małżeńskiej.

Zakończenie

Zaprezentowana sprawa *Chicagien.*, zakończyła się niepomyślnie dla stron. Dwa turnusy rotalne bowiem wyrokowały *pro validitatae matrimonii*, tym samym nie wykazano wpływu asekualizmu kobiety na jej poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 2 KPK). Na nieuzyskanie pewności moralnej przez sędziów rotalnych w istotny sposób wpłynęły następujące argumenty: w pierwszym rzędzie oświadczenia stron miały charakter kontradiktoryjny; niepewność decyzyjną sędziów generowała także niezgodność stanowisk biegłych, zwłaszcza w kwestii

⁴⁷ Tamże, n. 10.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże, n. 11.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

ciężkości anomalii. Wreszcie przeciwko nieważności małżeństwa przemawiał długi okres pożycia małżeńskiego stron.

Pomimo faktu, iż w prezentowanej sprawie nie orzeczono nieważności małżeństwa, to nie ulega jednak wątpliwości, iż aseksualizm kobiety może generować wiele problemów w orzekaniu w obszarze kanonicznego materialnego prawa małżeńskiego, rzutując na nieważność małżeństwa⁵². Należy zauważyć, iż zaburzenie to pozostaje w ścisłym związku z doktryną *ius in corpus*, uwydatnioną w kan. 1081 § 2 CIC/17⁵³, w którym zadeklarowano, że zgoda małżeńska jest aktem woli obu stron, w którym przekazują sobie wzajemnie trwale i wyłączne prawo do ciała w aktach przez się zdolnych do zrodzenia potomstwa. Wątek ten znalazł przełożenie w kan. 1055 § 1 KPK, w którym prawodawca odniósł się m.in. do istotnych celów małżeństwa, stanowiąc, że są nimi skierowanie na dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa, a także w kan. 1096 § 1 KPK dotyczącym wiedzy minimalnej o małżeństwie, w którym postanowiono, że nupturienci nie powinni postawać w niewiedzy, że małżeństwo jest skierowane na zrodzenie potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie.

Jeżeli według DSM-5 jednym z symptomów aseksualności jest brak zainteresowania seksualnego, to w konkretnym przypadku może to znaleźć wyraz w impotencji (kan. 1084 KPK).

W sprawie *Chicagien*. orzeczono ważność małżeństwa głównie z tego powodu, iż zdiagnozowane u kobiety zaburzenie nie miało charakteru ciężkiego. Nie można jednak wykluczyć, że w niektórych przypadkach może się okazać, iż będzie ono anomalią ciężką. W takiej sytuacji zatem może wystąpić niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa, o której traktuje kan. 1095, n. 2-3 KPK,

⁵² Na ten temat zob. S. BUENO SALINAS, *La asexualidad ante el derecho matrimonial canónico*, w: *Matrimonio, religión y derecho. En una sociedad en cambio*, red. J. Bosch, Madrid 2016, s. 94.

⁵³ *Codex Iuris Canonici Pii X Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*-25.01.1917, AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593.

wynikająca z poważnego braku rozeznania oceniającego bądź niezdolności natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

Nie można też wykluczyć nieważności małżeństwa z symulacji zarówno całkowitej, jak i częściowej (kan. 1101 § 2 KPK). Mianowicie, może się zdarzyć, iż kobieta zupełnie nieodczuwająca potrzeby współżycia, zawierając je, jednocześnie pozytywnym aktem woli może nie chcieć go; odczuwając z kolei znikome potrzeby seksualne może trwale wykluczyć zrodzenie potomstwa.

Wreszcie może też mieć miejsce podstęp, gdy kobieta świadoma swej aseksualności świadomie zataiłaby ten fakt w celu uzyskania zgody małżeńskiej (kan. 1098 KPK).

Woman's asexuality in the *Chicagien*. case (judgement of c. Verginelli, 8 July 2007, judgement of c. Caberletti, 7 May 2009) and its canonical implication

The presented article is an unusual commentary on the rotal judgments of c. Verginelli of July 8, 2007 and c. Caberletti of May 7, 2009, in which the *Chicagien*. case was negatively resolved in two rotal instances due to a grave lack of discretion caused by the woman's asexuality (can. 1095, n. 2 CIC/83). The added value of this study is expressed in the fact that the author did not limit himself only to comments on rotal judgments, but also took up the hypothetical problem of the consequences of this disorder on the rulings of church tribunals in cases of annulment. He showed that in this case, depending on the existing conditions, cases could be conducted on the grounds of impotence (can. 1084 CIC/83), consensual incapacity to contract marriage caused by grave lack of discretion or incapacity to assume the essential obligations of marriage due to causes of a psychic nature (can. 1095, n. 2-3 CIC/83), both total and partial simulation (can. 1101 § 2 CIC/83), as well as by deception (can. 1098 CIC/83).

Słowa kluczowe: małżeństwo kanoniczne; aseksualizm kobiety; brak rozeznania oceniającego; niezdolność konsensualna do zawarcia małżeństwa

Keywords: canonical marriage; woman's asexuality; grave lack of discretion; consensual incapacity to contract marriage

NOTA O AUTORZE

Ks. prof. dr hab. Ginter Dzierżon – kierownik Katedry Historii, Teorii i Norm Ogólnych Prawa Kanonicznego na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.